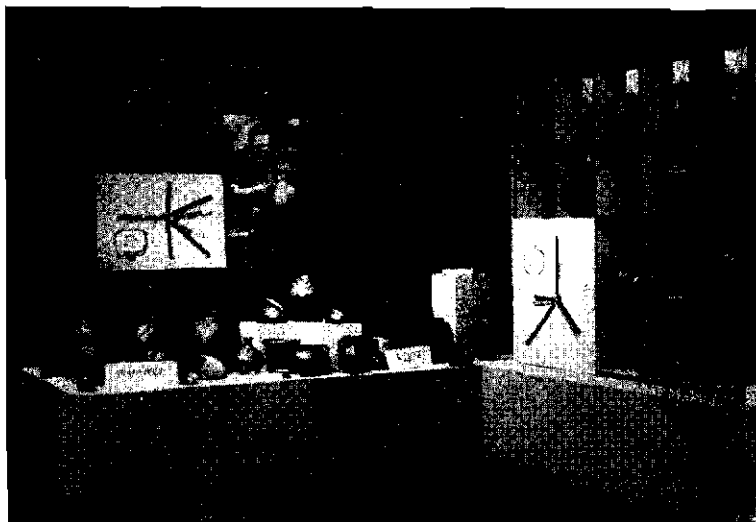




Ryc. 1. Fragment wystawy.

EWA FRYŚ

GARNCARSTWO LUDOWE LUBELSZCZYZNY sprawozdanie z wystawy

Województwo lubelskie posiada największą obecnie w Polsce ilość czynnych ośrodków ludowego garncarstwa, jednak z dotychczasowych wystaw sztuki ludowej tego regionu, choć garncarstwo stanowiło na nich zawsze najlepiej reprezentowany dział, znamy wyroby zaledwie kilkunastu ośrodków.

6 maja 1956 roku otwarta została w Muzeum Lubelskim wystawa na temat: „Garncarstwo Ludowe Lubelszczyzny”. Celem wystawy było właśnie pokazanie w całości współczesnej ludowej ceramiki lubelskiej, pokazanie wyrobów wszystkich czynnych obecnie ośrodków tego terenu.

Przegląd ten poprzedzono rodzajem krótkiego historycznego wstępu. Wprowadzały w zagadnienie zwięzłe komentarze, podające najważniejsze fakty z dziejów garncarstwa od momentu pojawienia się go na ziemiach polskich aż do obecnych czasów — okresu opieki nad ludowym artystą. W grupie ceramiki dawnej znalazło się kilka eksponatów stanowiących interesujący materiał porównawczy dla wyrobów współczesnych. Pokazano tam np. dziełkę wczesnohistoryczną (XII w.) wykonaną z bardzo chudej, kremowego koloru gliny, skromnie zdobioną paskami z glinki czerwonej, żelazistej, oraz dzbanek i garnek z XVI w., które nieznacznie różnią się od niektórych współczesnych siwaków.

Ze stroną techniczną zagadnienia zaznajamiał po krótko zwiedzających doskonały cykl zdjęć fotograficznych, który ilustrował pracę garncarza od momentu wydobycia gliny aż do załadowania na wóz gotowych naczyń, przy czym szczególnie interesująco pokazano etapy powstawania naczyń na kręgu garncarskim. Oprócz tych fotografii eksponowano szereg autentycznych narzędzi, surowców i półfabrykatów oraz modele pieców garncarskich.

Współczesną ceramikę pokazano w kolejności geograficznej od ośrodków północnych, które produkują przede wszystkim gładzoną ceramikę siwą, poprzez

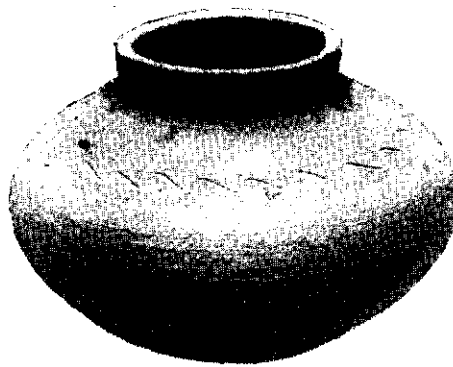
malowane i glazurowane naczynia środkowo-lubelskie — do znacznie skromniej zdobionych, biskwitowych, siwych i glazurowanych wyrobów z powiatów południowych. Nacisk został przede wszystkim położony na ośrodki dotychczas mało znane lub wcale nieznane, a pobieżnie raczej potraktowano ośrodki popularne, jak Pawłów czy Urzędów.

Wśród ceramiki ośrodków północno-lubelskich, na którą składały się głównie siwaki, poza znanymi, bogato zdobionymi wyrobami Kazimierza Rogowskiego z Białej Podlaskiej, przeznaczonymi z góry dla miejscowego odbiorcy¹, wyróżniały się zarówno formą, jak zdobieniem doskonale technicznie i starannie gładzone wyroby Jakuba Czechelewskiego z Sielczyka koło Białej oraz użytkowa ceramika Józefa Kozła z Rossosza. Siwaki Czechelewskiego urzekają szlachetną sylwetką, której zalety świetnie podkreśla dekoracja. Zasiób motywów Józefa Kozła jest raczej skromny, sprowadza się do różnych układów linii prostych, falistych i spirali, lecz daje złudzenie dużego urozmaicenia.

Znacznie uboższe są siwaki Józefa Kopisia z Parczewa i Ksawerego Szymańskiego z Włodawy. Pośród tych ostatnich rzadko spotykana forma cechuje płaskie, bardzo pękate naczynie na ryby o jasno szarej barwie czerepu, ozdobione górą brzuśca paskami płytkiego rytu. Kazimierz Jaroszkiewicz z Łukowa, który w 1951 r. wystawił interesujące siwaki o ornamentyce gładzoną, tym razem pokazał tylko jedną siwą dobnicę. Pozostałe jego wyroby to ceramika czerwona, częściowo glazurowana, czasem zdobiona paskami po-białki, brak natomiast zupełnie motywu pionowej gałązki i charakterystycznego w rysunku ptaszka². Możliwe, że w ten sposób ozdabiał Jaroszkiewicz tylko

¹ Z. Cieśla-Reinfussowa: *Siwaki z Białej Podlaskiej*, „Pol. Szt. Lud.,” 1954, Nr 5.

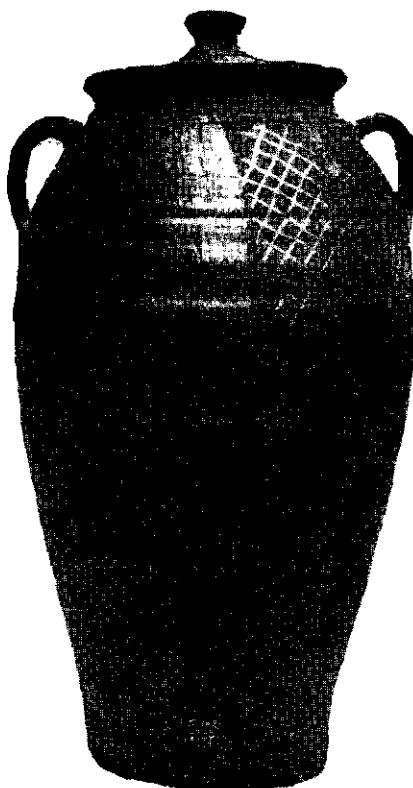
² R. Reinfuss: *Z wystawy pokonkursowej w Łukowie*, „Pol. Szt. Lud.,” 1952, Nr 1.



Ryc. 2. Naczynie na „żywca”.
Wys. 14 cm. Wykonał Ksa-
wery Szymański, Włodawa.



Ryc. 3. Garnek. Wys.
23 cm. Wykonał Jan
Startek. Kolonia Zamek
(pow. Kraśnik).



Ryc. 4. Naczynie do odciga-
nia mleka. Wys. 39 cm. Wy-
konał A. Wróbel, Wólka Biska
(pow. Biłgoraj).

naczynia przeznaczone na konkurs, podczas gdy teraz wystawiono jego zwykłą, codzienną produkcję.

Wśród 42 eksponatów z Glinnego znajdowały się też tylko dwa siwaki: niewielki dzbanek i garnuszek wykonane przez Jana Stępnia, które zwracały uwagę swoją nieskazitelną czarną, jakby aksamitną powierzchnią. Z pozostałej ceramiki czerwonej, glazurowanej, którą wystawiła przede wszystkim cała rodzina Matysiaków (Jan, Henryk, Stefan, Aleksander, Józef), część pokryta była tylko ciemnobrązowymi albo białymi malaturami, część zdobiona drobnym ornamentem geometryczno-roślinnym wykonanym pobiłką na tle kilku równoległych czarnych pasków. W ogóle tym razem ceramika z Glinnego była znacznie bardziej urozmaicona i ciekawsza niż na wystawie pokonkursowej w 1951 roku³.

Ośrodek w Firleju reprezentowały wyroby Leona Jeziora, zdobione rytmem i pokryte ciemnozieloną glazurą, pochodzące przeważnie z zakupów dokonanych na poprzednich wystawach. Słusznie wyeliminowane zostały tym razem charakterystyczne dla Jeziora wyroby o formach czasem dziwacznych, zdobione dekoracją plastyczną, które produkował specjalnie na konkursy⁴. Czerwone naczynia drugiego garncarza z Firleja — Antoniego Janczary — zdobione były paskami pobiłki, dzielącymi niekiedy naczynie horyzontalnie na trzy mniej więcej równe części.

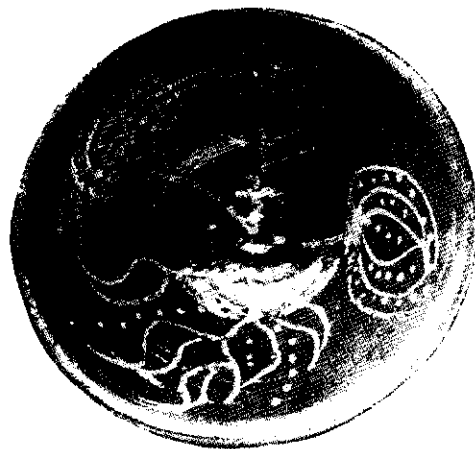
Znany ośrodek w Baranowie charakteryzowały wyroby trzech garncarzy — Bolesława Dąbrosza, Jana Kołodyńskiego i Jana Góry. Były to garnki, dzbanki, dwojaki i słoje z czerwonej gliny, malowane w górnej części brzuśca pobiłką w uproszczone motywy roślinne niewielkich rozmiarów, oraz mało ciekawe miseczki, zdobione koncentrycznymi kręgami. Znacznie różniły się od nich pod względem motywów wyroby z Kaznowa i Michowa, pomimo że wykonawcy ich pochodzą z ośrodka baranowskiego. Motywy malatur wzbogaciły się tu i zwiększyły, ale wykonywane są mniej starannie niż w Baranowie. Szczególnie dziwne formy wirujących gwiazd i jakichś wiotkich, fantastycznych roślin przyjęły malatury na miskach wykonanych przez Czesława Białasiewicza z Kaznowa.

Z Pawłowa pokazano przede wszystkim naczynia zdobione wielobarwnymi geometrycznymi wzorami, wykonane w spółdzielni, słabo stosunkowo związane z dawnym jednobarwnym i bardziej uproszczonym zdobnictwem. Zabrakło natomiast zupełnie siwaków, które stanowiły podstawę tradycyjnej produkcji tego starego ośrodka, a do ostatnich czasów wyrabiał je garncarz Mikołaj Pilipczuk⁵.

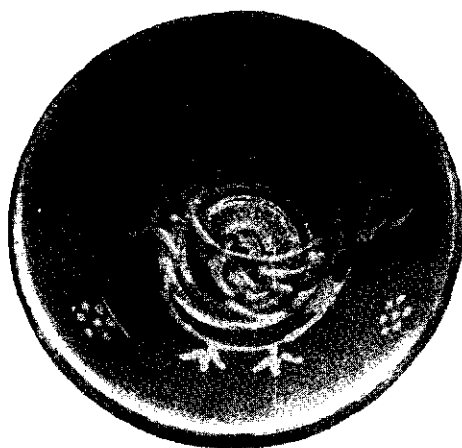
Z produkcją Urzędowa zapoznali zwiedzających wyroby ośmiu garncarzy. Większość stanowiły zmanierowane w formie flakony i dzbanki, cukierniczki i naczynia beczułkowate. Wyróżniała się prosta i ładną formą bańka wykonana przez Jerzego Witka oraz dużych rozmiarów dzban z pionowym kołnierzem i dwuosobny garnek, glazurowane tylko w górnych częściach mocno przepalonych czerepu. Poza tym rodzina Witków wystawiła nieco plastyki figuralnej przedstawiającej sceny zbiorowe, np. orkiestrę, oraz kropielniczki zdobione odciskami stempla i plastycznymi nalepkami; Czesław Ambrożkiewicz pokazał kompozycję pt. „Krzesełko ognia” a Teofil Gajewski — figurkę dzika.

Pośród powyżej opisanej malowanej ceramiki wyróżniały się wielobarwnymi malaturami wyroby Jana Startka z kolonii Zamek, analogiczne do ceramiki z Łążka Ordynackiego, skąd pochodzi ich twórca. Najbardziej wśród nich interesujące było rzadko w Łążku produkowane naczynie flaszowate, zdobione techniką sgraffitową w postaci falistej linii rytej na pasku pobiłki.

Z powiatów południowo-wschodnich na plan pierwszy wysunęła się ceramika czerwona, glazurowana, czasem malowana. Szczególnie rzucają się tu w oczy garnki i dzbanki wykonane przez Józefa Farionę z Putnowic, który do malowania używa białej i ciemnej — prawie czarnej — polewy, co pomimo bardzo



Ryc. 5. Miska. Średnica 19 cm. Wykonał Czesław Białasiewicz. Kaznowo (pow. Lubartów).



Ryc. 6. Miska. Średnica 22 cm. Wykonał Jan Kołodyński. Baranów (pow. Puławy).



Ryc. 7. Dzbanek. Wys. 27 cm. Wykonał Piotr Wojtałowicz. Jarostawiec (pow. Hrubieszów).

³ Jak wyżej.

⁴ E. Janikowska: *Z wystawy sztuki ludowej w Lublinie*, „Pol. Szt. Lud.”, 1951 Nr 6.

⁵ R. Reinfuss: *Sztuka ludowa na wystawach w Lublinie*, „Pol. Szt. Lud.”, 1954, Nr 5.

Ryc. 8. Bańka. Wys. 31 cm. Wykonał Jan Chmiel. Kolonia Majdanek (pow. Tomaszów Lubelski).



Ryc. 9. Dzbaneł. Wys. 27 cm. Wykonał Józef Kozioł. Rososz (pow. Biała Podlaska).



Ryc. 10. Dzbaneł. Wys. 33 cm. Wykonał Józef Farion. Putnowice (pow. Hrubieszów).

skromnych motywów (wyłącznie linia falista, prosta i drobne kropczki) dało w połączeniu z ładną formą naprawdę ciekawy efekt. Były to jedne z najładniejszych naczyń na wystawie.

Natomiast malatury na naczyniach Piotra Wojtulewicz i Mariana Ufnala z Jarosławca, dość niezwykle w treści — duże gwiazdy o falistych promieniach i niewyraźne próby zestawień figuralnych, słabo związane z budową naczynia — nie osiągały pełnego efektu artystycznego.

Dla Krasnobrodu (garniarze Teofil Kołtun i Władysław Lalik) charakterystyczne jest malowanie misek i dzbanków w swobodne gałązki i nieregularne plamy wykonane zieloną miedziową polewą. Pod względem formy na uwagę zasługiwały tu zwłaszcza dzbanki o harmonijnej esowatej sylwecie. Szkoda, że pokazano tak mało krasnobrodzkiej zabawek i miniaturowej galanterii.

Dość obficie wystawiono czerwone glazurowane, słabo zdobione wyroby garniarzy z Józefowa. Bardzo piękną formą i doskonałą zieloną glazurą wyróżniały się bańki, pekaty dzbanki i garnki, a szczególnie dwójaki wykonane przez Jana Chmiela z kolonii Majdanek oraz użytkowe wyroby Ignacego i Franciszka Chmiela z kol. Dąbrowa. Niestety brakło tu siwaków, które w kol. Majdanek zdobione były w górnych partiach brzuśca czarnymi paskami glinki, dyskretnie odbijającymi od stalowo-szarego tła czerepu.^{*}

Ceramikę z Hrebennego reprezentowały biskwitowe i częściowo glazurowane naczynia wykonane z jasnej mało żelazistej gliny, na której zielona glazura przybrała bardzo ciekawy szarawy odcień; czerwona ceramika użytkowa pokazał Wincenty Sroga z Jarczowa. Zamknęła przegląd ośrodków ceramika z powiatu Biłgoraj, w której na czoło wysunęły się naczynia wykonane przez Józefa Dzido z Bidaczowa Nowego oraz Lewkowiczów z Bidaczowa Starego, szczególnie piękne, bardzo wysokie i wąskie garnki. Smukłość ich podkreślały jeszcze pęki pionowych gładzonych linii. Ładne też były tamtejsze dzbanki. Zbliżone w formie naczynia produkują garniarze w Woli Dreżniańskiej i Wólce Biskiej. Na siwakach z Wólki występował ornament gładzony, złożony z drobnej

^{*} Jak wyżej.

krateczki, która wypełniała całą powierzchnię naczynia. Ośrodki te wyrabiają także, choć w mniejszym stopniu, ceramikę czerwoną glazurowaną, która pod względem formy nie odbiega od siwej. Jako przykład obcych wpływów należy tu wyróżnić dzbanek zielono glazurowany, z uchem zdobionym plastycznymi spiralami i odciskami stempla, wzorowany na wyrobach z Chałupki w woj. kieleckim, wykonany przez Franciszka Lewkowicza z Bidaczowa Starego.

Garncarz Kazimierz Koper z kolonii Sól wystawił kilka siwaków o jasnej barwie czerepu, oraz glazurowany flakon.

Niejako na marginesie wystawy pokazano również wyroby z Łązka Ordynackiego, który ze względu na korekturę granic między województwami znalazł się obecnie na terytorium województwa rzeszowskiego.

Sumując osiągnięcia wystawy jeszcze raz trzeba podkreślić fakt, że po raz pierwszy w Polsce wystawiono ceramikę wszystkich czynnych ośrodków garncarskich regionu. Duże znaczenie ma również właściwy dobór eksponatów, pokazano bowiem przeważnie pełny zestaw form produkowanych przez każdy ośrodek i to przeznaczonych do normalnej rynkowej sprzedaży, a nie przygotowywanych specjalnie na wystawę czy konkurs. W ten sposób uniknięto w zasadzie mało zazwyczaj wartościowych „artystycznych” nowości, znacznie odbiegających od wyrobów tradycyjnych.

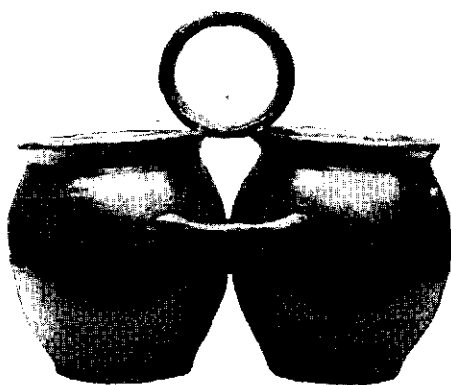
Sumienne opracowanie map ośrodków czynnych i zamarych, mapy dawnych cechów garncarskich oraz zbadanie zasięgu penetracji handlowej poszczególnych ośrodków dało bardzo cenną podbudowę historyczną i ogromny materiał porównawczy; dzięki tym wszystkim czynnikom wystawa stanowi poważny dorobek naukowy.

Przy opracowywaniu scenariusza wystawy oparto się na materiałach z własnych badań terenowych Muzeum, wykorzystano także materiały Archiwum Sekcji Badania Plastyki Ludowej PIS w Krakowie, oraz rękopiśmienną pracę dr T. Delimata na temat ceramiki lubelskiej, napisaną przed kilku laty.

Wystawę przygotował zespół etnografów Muzeum w Lublinie w składzie: mgr Janusz Optołowicz, mgr Teresa Karwicka, mgr Józef Jastrzębski. Serię doskonałych zdjęć wykonał Jan Urbanowicz.

Wystawa, pomimo że została urządzona zaledwie w jednej sali, odznaczała się dużą przejrzystością, co było wynikiem bardzo przemyślanej ekspozycji. Oprawa plastyczna wykonana pod osobistym kierunkiem dyrektora Muzeum, mgr Ireny Iskrzyckiej, przy współudziale artysty-plastyka Eugeniusza Pola, bardzo estetyczna i dyskretna zarazem podkreślała walory wystawionych eksponatów nie stwarzając dla nich konkurencji, jak to się czasem zdarzało na innych wystawach.

Fotografował Jan Swiderski



Ryc. 11. Dwojaczki. Wys. 15 cm. Wykonał J. Chmiel. Kolonia Majdanek.